



WICEPRZEWODNICZĄCA
OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
WIESŁAWA TARANOWSKA

Handwritten: Jan dyr O. Podgórska

KANCELARIA OGÓLNA
Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej
00-813 Warszawa, ul. Nowogrodzka 1/3/5

Data wpływu: 16-02-2015 -150-

Nr pisma: 19166

Handwritten: DSR / VI imię R. Biał

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Data: 17-02-2015

Handwritten: p. A. Biał

OPZZ/WT/KT/120/2015

Warszawa, 9 lutego 2015 r.

Handwritten: 1048/15

16-02-2015 -150-

l. dz. 1048/15

Pan
Władysław Kosiniak-Kamysz
Minister Pracy i Polityki
Społecznej

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 7 stycznia 2015 r., znak: DSR-II-0210-2-2-RS/15, w sprawie przekazana opinii do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych przekazuje następujące uwagi do ww. projektów.

Zgodnie z projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (z dnia 7 stycznia 2015 r.) nowe świadczenie rodzicielskie, wypłacane jak dotychczasowy zasiłek macierzyński, będzie przysługiwało rodzicom, którzy nie pracują i nie są ubezpieczeni z tytułu choroby i macierzyństwa: osobom bezrobotnym, studentom, osobom pracującym w oparciu o umowę o dzieło i rolnikom.

Niestety przedstawiony projekt nie reguluje sytuacji osób bezrobotnych, które w związku z otrzymaniem nowego świadczenia tracą status bezrobotnego, a co za tym idzie, nie będzie w ich wypadku opłacana składka na ubezpieczenie zdrowotne. Nie reguluje również sytuacji osób korzystających z zasiłków stałych wypłacanych przez pomoc społeczną. Osoby takie tracą prawo do korzystania z publicznej służby zdrowia.

Co więcej, projekt ten zakłada przyznanie świadczenia rodzicielskiego niezależnie od kryterium dochodowego, co może być postrzegane jako rozwiązanie niesprawiedliwe społecznie.

Ogólny kształt proponowanych zmian zasługuje na wsparcie, gdyż może przyczynić się do poprawy sytuacji polskich rodzin.

Z wyrazami szacunku

W. Taranowska